

PORONIENIE Z PERSPEKTYWY TEOLOGICZNOMORALNEJ

Język łaciński terminem *abortus* zwykł określać przedwczesne zakończenie ciąży najczęściej na jej początkowym etapie – niezależnie od sposobu, w jaki ono nastąpiło¹. W języku polskim przyjęło się najczęściej rozróżniać poronienie od aborcji. To pierwsze oznacza śmierć rozwijającego się płodu, która następuje w sposób spontaniczny. Aborcja z kolei jest rozumiana najczęściej jako ingerencja chirurgiczna mająca na celu przerwanie rozwoju płodu oraz jego usunięcie z organizmu kobiety. W niektórych opracowaniach bywa jednak ona określana także mianem poronienia sztucznego. Widać zatem, że w dziedzinie będącej przedmiotem niniejszej analizy występuje swego rodzaju chaos terminologiczny.

Z niewielką pomocą przychodzą definicje prawne. Według rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania² mianem poronienia określa się „wydalenie lub wydobycie z ustroju matki płodu, który nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli, o ile nastąpiło to przed upływem 22. tygodnia ciąży (21 tygodni i 6 dni)”. Tym samym poronienie zostaje rozróżnione od urodzenia martwego. Termin ten określa „całkowite wydalenie lub wydobycie z ustroju matki płodu, o ile nastąpiło po upływie 22. tygodnia ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli”.

W niniejszym opracowaniu opisane zostaną obie sytuacje. Przedmiotem analizy będzie śmierć dziecka poczętego niezależnie od czasu jej zaistnienia. Nie ma on

1 Por. A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań–Warszawa–Lublin 1958, s. 5.

2 Dz.U. 2014 poz. 177.

bowiem istotnego znaczenia dla kwestii będących przedmiotem zainteresowania teologa moralisty.

Śmierci rozwijającego się dziecka bardzo często towarzyszy poczucie winy lub nawet wyrzuty sumienia. Uczucia te dotyczą przede wszystkim matki. Nierzadkie są jednak sytuacje, że doświadczają ich także inni członkowie rodziny bądź osoby najbliższe. Nie zawsze jednak korespondują one rzeczywistą winą i wiążą się z odpowiedzialnością moralną za zaistniałą sytuację. Teologia moralna, zajmując się analizą aktów ludzkich (czynów podejmowanych w sposób w pełni świadomy i całkowicie dobrowolny), pragnie wyznaczyć odpowiedzialność człowieka za poszczególne czyny. Jej zadanie jest szczególnie doniosłe, gdy ten akt wiąże się z poważnymi skutkami, do których niewątpliwie należy śmierć człowieka. Trzeba jednak zauważyć, że nie każde przerwanie rozwoju dziecka poczętego jest skutkiem wolnego i świadomego działania. W takiej sytuacji nie wiąże się ono z winą moralną albo odpowiedzialność moralna jest zmniejszona.

Aby te kwestie uporządkować, należy przeanalizować wybrane zjawiska, które zwykło określać się mianem poronienia. Artykuł zostanie zatem podzielony na cztery części. Pierwsza podejmie analizę poronień samoistnych. Kolejna przedstawi kwestię doprowadzenia do poronienia przez określone działanie lub zaniedbanie. Trzeci paragraf stanowić będzie analiza sytuacji, w której kobieta ciężarna bądź inna osoba podejmuje działanie w celu spowodowania poronienia. Zwieńczeniem rozważań będzie opis poronienia, które jest skutkiem ubocznym podjęcia przez matkę terapii niektórych chorób. Jest to o tyle istotne, że takie rozróżnienie pozwoli określić zakres odpowiedzialności moralnej za istnienie poronienia. Niniejszy artykuł nie będzie odnosić się do przeprowadzania aborcji rozumianej jako ingerencja chirurgiczna, a określanej także niekiedy mianem sztucznego poronienia. Temu zagadnieniu poświęcono bowiem znaczną liczbę opracowań³.

1. PORONIENIE SAMOISTNE

Wśród rodzajów poronienia na pierwszym miejscu należy wymienić poronienie samoistne. Strata ciąży na wczesnym etapie jest immanentnym elementem ludzkiej prokreacji. Wynika to z prostego faktu, że nie wszystkie komórki, które biorą udział w akcie poczęcia nowego życia, mają prawidłową budowę i funkcjonalność, co gwarantowałoby bezproblemowe połączenie gamet i dalszy rozwój człowieka.

3 Por. np. T. Ślipko, M. Starowieyski, A. Muszala, *Aborcja. Spojrzenie filozoficzne, teologiczne, historyczne i prawne*, Kraków 2010.

Błędy w rozwoju mogą pojawiać się także na kolejnych etapach rozwoju i być uwarunkowane zarówno po stronie matki, jak i płodu⁴.

Według danych szacunkowych poronienie nie jest zjawiskiem rzadkim. W naturalnym procesie zapłodnienia aż 20–60% zygot nigdy nie implantuje się w ścianie macicy. Na kolejnych etapach ciąży ryzyko to systematycznie maleje. Około 30% poronień ma charakter idiopatyczny, czyli nie można ustalić przyczyny ich zaistnienia. W pozostałych przypadkach do najważniejszych przyczyn należą trisomie autosomalne uniemożliwiające prawidłowy rozwój zarodka. Istotne znaczenie mają także wady macicy, zrosty w obrębie dróg rodnych, zespół wielotorbielowatych jajników, infekcje i choroby przebiegające z wysoką gorączką oraz czynniki immunologiczne (wysoka zgodność antygenów HLA u rodziców). Ryzyko poronienia wzrasta w przypadku cukrzycy, niedoczynności tarczycy oraz przewlekłych chorób serca, wątroby i nerek⁵.

Te dane jednak dla teologa moralisty nie są najważniejsze. Najbardziej istotnym stwierdzeniem jest, że natura nie jest podmiotem moralnym i wszelkie działanie spontaniczne o charakterze naturalnym nie może być przedmiotem oceny moralnej⁶. Stwierdzenie to należy w całej rozciągłości odnieść także do poronienia. Wiąże się to z poważnym wyzwaniem dla duszpasterzy, do których często zwracają się z prośbą o duchową pomoc rodzice, którzy doświadczyli straty dziecka. W takim przypadku pierwszorzędnym obowiązkiem duszpasterza byłoby uświadomienie rodziców, że nie ponoszą oni żadnej winy i tym samym odpowiedzialności moralnej za śmierć dziecka. Jest to tym bardziej istotne, że rodzice, zwłaszcza matka, często tkwią w subiektywnym poczuciu winy, które wiąże się często z innymi problemami o charakterze psychicznym czy duchowym.

Należy zauważyć, że znaczna część zaburzeń będących powodem poronień może być w sposób skuteczny diagnozowana i poddawana leczeniu. Za godny uznania należy uznać postęp w zakresie ginekologii, położnictwa i genetyki, który umożliwia ponowne poczęcie i urodzenie dziecka. Rzetelne badania wykazały, że dużą skuteczność terapii tego rodzaju zaburzeń wykazuje naprotechnologia, której istotnym walorem jest przede wszystkim dokładna diagnoza przyczyn niemożności poczęcia lub zaistnienia nawracających poronień⁷.

4 Por. M. Gabryś, *Poronienie samoistne i sztuczne – ujęcie biologiczne*, „Życie i Płodność”, nr 1 (2011), s. 6.

5 A. Barczak, *Przebrane narodziny – czyli rzecz o poronieniach*, „Życie i Płodność”, nr 4 (2008), s. 85–86.

6 Por. T. Kraj, *Wokół dyskusji na temat zapłodnienia in vitro*, „Teologia i Moralność”, nr 4 (2008), s. 116.

7 Por. P. Marzec, *Naprotechnologia. Nowoczesna troska o płodność*, Tarnów 2015, s. 162.

2. DOPROWADZENIE DO PORONIENIA PRZEZ ZANIEDBANIE (MORALNYCH OBOWIĄZKÓW)

Nie wszystkie poronienia mają charakter spontanicznych procesów naturalnych. Niektóre z nich są wywołane przez określone działania bądź ich zaniechanie ze strony człowieka, w tym szczególnie ze strony matki. Takie sytuacje domagają się szczególnej uwagi teologa moralisty, która pozwoli określić dokładnie zakres odpowiedzialności poszczególnych osób.

Relatywnie często jako przyczynę zaistnienia poronienia wskazuje się niewłaściwy sposób odżywiania w ciąży. Należy zadbać przede wszystkim o podaż takich substancji, jak kwas foliowy, cynk, wapń, jod oraz witaminy A, C i E. Nie można także zapominać, że istnieją pokarmy, które są szczególnie niebezpieczne dla płodu. Wśród nich należy wymienić surowe mięso, zanieczyszczone warzywa oraz owoce morza, które mogą być zainfekowane pierwotniakami. Zakażenie jest szczególnie niebezpieczne w pierwszym trymestrze. Często wtedy na jego skutek dochodzi do poronień. Infekcja w późniejszym czasie grozi natomiast poważnymi uszkodzeniami mózgu i narządów wzroku płodu. Niebezpieczna może być także konsumpcja serów pleśniowych zawierających niektóre szczepy bakterii⁸.

Szczególne zagrożenie dla płodu wiąże się z zażywaniem substancji psychoaktywnych. Niebezpieczeństwo stanowią w jednakowej mierze narkotyki, papierosy i alkohol. Jego źródło może tkwić zarówno w przewlekłym, jak i jednorazowym ich stosowaniu. Substancje te mają silne działanie toksyczne. Praktyka wskazuje ponadto, że osoby uzależnione nie potrafią całkowicie odstawić używek na czas ciąży. Ich organizmy odznaczają się słabym zdrowiem, są niedożywione oraz podatne na zakażenia. Już to sprawia, że nawet całkowita abstynencja podczas ciąży nie zwiększa w znaczny sposób szans na urodzenie zdrowego dziecka⁹.

Ostrożność należy zachować także podczas aktywności fizycznej i wykonywania różnorodnych prac. Choć ruch w ciąży jest konieczny dla zapewnienia właściwego funkcjonowania organizmu, to jednak zalecane jest ograniczenie podejmowania nadmiernego wysiłku czy szczególnie obciążających zajęć.

Poronienie jest niekiedy także konsekwencją lekceważenia zaleceń lekarskich. W przypadku niektórych zaburzeń przebiegu ciąży konieczne jest znaczne ograniczenie aktywności fizycznej. Niekiedy wskazane jest nawet ograniczenie do mini-

8 Por. A. Durka, *Wpływ odżywiania na niepowodzenia położnicze*, [w:] *Przebrane narodziny. Strata ciąży w aspekcie psychologicznym, socjologicznym, medycznym i etycznym*, red. E. Dmoch-Gajzlerska, I. Barton-Smoczyńska, Warszawa 2012, s. 17–19.

9 Por. M. Chruściel, *Zagrożenia dziecka poczętego: narkotyki, alkohol, tytoń*, „Życie i Płodność”, nr 4 (2008), s. 48–50.

mum chodzenia, co często wiąże się hospitalizacją. Dla wąskiej grupy kobiet jest to bardzo poważne wyzwanie¹⁰.

Należy wskazać, że opisane zachowania stanowią przejaw braku odpowiedzialności. Podczas ciąży kobieta jest bowiem odpowiedzialna nie tylko za siebie i swój stan zdrowia, lecz także – nade wszystko – za rozwijające się dziecko, które ze względu na niedojrzałość poszczególnych narządów i szczególną zależność od organizmu matki jest narażone na różnorakie niebezpieczeństwa. Niektóre naturalne zagrożenia dla poczętego dziecka stają się bowiem szczególnie groźne, gdy łączą się z brakiem odpowiedzialności i beztroską matki. Zaniedbanie na tej płaszczyźnie jest wyraźnym naruszeniem piątego przykazania Bożego. Ocena moralna zaś wiąże się przede wszystkim ze stopniem umyślności takiego działania. Wydaje się, że relatywnie rzadko można mówić o całkowitym braku odpowiedzialności moralnej. Nie można jednak przypisać także pełnej odpowiedzialności, podobnie jak w przypadku aborcji bezpośredniej¹¹.

Okolicznością zmniejszającą odpowiedzialność może być także ignorancja. Teologia moralna zwykła wyróżniać jej dwa rodzaje. Niewiedza niepokonalna (niezawiniona) ma miejsce, gdy przy dobrej woli podmiotu nie można jej usunąć, toteż za czyn lub zaniedbanie podjęte w takim stanie człowiek nie ponosi odpowiedzialności. Wydaje się, że współcześnie zaistnienie takiej sytuacji należy rozpatrywać w kategoriach raczej teoretycznych. Informacje na temat przebiegu ciąży i właściwej profilaktyki dostępne są bowiem w licznych poradnikach i na wielu stronach internetowych. Można także zasięgnąć porady lekarza ginekologa lub położnej, pod których opieką znajduje się niemal każda kobieta ciężarna. W tym kontekście można zatem mówić jedynie o możliwości zaistnienia ignorancji pokonalnej (zawinionej), która nie znosi, lecz może łagodzić odpowiedzialność za działanie podjęte w jej stanie¹².

3. CELOWE WYWOŁANIE PORONIENIA

Nie brakuje jednakże sytuacji, w których poronienie jest działaniem w pełni zamierzonym i zostaje wywołane w sposób celowy. Na blogach i forach internetowych można odnaleźć liczne porady, w jaki sposób samodzielnie doprowadzić do poronienia. Opierają się one najczęściej na przedawkowaniu środków medycznych

10 Por. M. Gabryś, *Poronienie samoistne...*, dz. cyt., s. 6–7.

11 Por. J. Nagórny, *Zaniedbanie i przemoc u źródeł współczesnych zagrożeń życia i zdrowia*, [w:] *Ad libertatem in veritate. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Alojzemu Marcolowi*, red. P. Morciniec, Opole 1996, s. 287–289.

12 Por. A. Derdziuk, *Struktura i uwarunkowania czynu ludzkiego*, [w:] *Abyśmy się stali synami Bożymi. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Marianowi Graczykowi SDB w 70. rocznicę urodzin*, red. I. Mroczkowski, J. Sobkowiak, Warszawa 2011, s. 323–324.

zarówno sprzedawanych wyłącznie na receptę, jak i ogólnodostępnych czy podjęciu nadmiernego wysiłku fizycznego związanego z określoną konfiguracją ruchów¹³. Według znawców tematu część z nich nie opiera się na rzeczywistych przesłankach i w gruncie rzeczy nie niesie niebezpieczeństwa dla życia dziecka poczętego. Inne z kolei stanowią realne zagrożenie dla niego¹⁴.

Po tego rodzaju działania sięgają najczęściej kobiety pragnące z różnych przyczyn dokonać aborcji, gdy nie istnieją legalne przesłanki poddania się tej procedurze. Należy zauważyć, że ich konsekwencją są nie tylko śmierć dziecka, lecz także poważne komplikacje zdrowotne i powikłania, które prowadzą często do takich skutków, jak późniejsza niepłodność czy nawet zgon matki. Podejmowanie takich prób przez kobiety jest dla niektórych środowisk liberalnych i permissywnych inspiracją dla domagania się zmian w prawie, które miałyby na celu całkowitą legalizację lub przynajmniej depenalizację przerywania ciąży¹⁵.

W omawianej kwestii nauczanie Kościoła i utrzymujących z nim jedność teologów moralistów jest całkowicie jednoznaczne. Wyraził je Jan Paweł II i ma ono charakter orzeczenia bliskiego dogmatowi. Stwierdza, że każde bezpośrednie przerywanie ciąży jest poważnym wykroczeniem moralnym, gdyż stanowi zabójstwo niewinnej istoty ludzkiej. W tym wypadku śmierć dziecka jest bowiem w pełni zamierzona jako cel i jako skutek¹⁶.

Należy wskazać na jeszcze jeden problem moralny związany z tego rodzaju działaniem. Niesie ono bowiem ze sobą pewne złudzenie, że człowiek coraz mniej odpowiada za ten czyn, skoro można go dokonać bez współudziału personelu medycznego. Tym samym możliwe i praktykowane jest wykonywanie przerywania ciąży bez żadnej społecznej kontroli i odpowiedzialności karnej¹⁷.

Należy zauważyć, że intencjonalne doprowadzenie do śmierci rozwijającego się dziecka jest nie tylko poważnym wykroczeniem moralnym i powinno być rozpatrywane w kategoriach grzechu ciężkiego. Jest ono także przestępstwem w myśl prawa kanonicznego, które jest związane z najpoważniejszymi karami. Kwestię tę reguluje Kodeks prawa kanonicznego, który stwierdza: „Kto powoduje przerywanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa” (kan. 1398). Jest to najpoważniejsza spośród kar kościelnych. Nie musi ona zastać zadeklarowana czy nałożona przez kompetentnego przełożonego kościelnego. Do

13 Por. np. *Aborcja – domowe sposoby i nie tylko...*, <http://pro-choice4.blogspot.in/2014/11/aborcja-domowe-sposoby.html>, dostęp: 28 kwietnia 2017.

14 Por. M. Gabryś, *Poronienie samoistne...*, dz. cyt., s. 7.

15 Por. T. Ślipko, M. Starowieyski, A. Muszala, *Aborcja. Spojrzenie filozoficzne...*, dz. cyt., s. 11.

16 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, Rzym 1995, nr 62.

17 Por. tamże, nr 13.

jej zaistnienia wystarczający jest fakt spowodowania śmierci człowieka w okresie prenatalnym. Za pomocą takiej surowej kary Kościół wskazuje, że przerwanie ciąży jest jednym z najcięższych i najniebezpieczniejszych przestępstw. Zachęca tym samym sprawców do podjęcia nawrócenia. Celem kary jest bowiem pełne uświadomienie winnemu powagi popełnionego grzechu, by w ten sposób doprowadzić go do koniecznej pokuty¹⁸. Karze tej podlegają nie tylko osoby zaangażowane w przeprowadzenie aborcji chirurgicznej. Papieska Komisja ds. Autentycznej Interpretacji Kodeksu prawa kanonicznego stwierdziła, że przez pojęcie przerwania ciąży w świetle prawa karnego rozumie się „zabicie płodu w jakikolwiek sposób i w jakimkolwiek czasie od momentu poczęcia”¹⁹. Takiej samej karze podlegają zatem wszystkie osoby intencjonalnie doprowadzające do poronienia – niezależnie od sposobu tego dokonania.

4. PORONIENIE JAKO UBOCZNY SKUTEK TERAPII

Od celowego wywołania poronienia należy odróżnić sytuację, w której śmierć dziecka jest niezamierzonym, choć przewidywanym skutkiem leczenia innej choroby. Tego rodzaju działania mogą być oceniane i wartościowane w oparciu o zasadę czynu o podwójnym skutku, która w teologii moralnej, w tym szczególnie w bioetyce teologicznej, znajduje szerokie zastosowanie. Zgodnie z jej założeniami człowiekowi wolno spełnić czyn, z którym związany jest dwojaki skutek, jeśli łącznie spełnione są cztery warunki. Czyn sam w sobie jest moralnie dobry albo przynajmniej obojętny. Skutek bezpośredni czynu jest dobry i jest on celem działającego. Zły skutek jest co najwyżej dopuszczony. Istnieją wreszcie proporcjonalnie ważne racje dla spełnienia takiego czynu²⁰. Takie stwierdzenie jest konsekwencją przyjęcia zasady, że człowiek odpowiada w pełni za to, co sam bezpośrednio zamierza i w sposób przyczynowy sprawia. Życie w świecie wielu zależności sprawia, że z jego działaniem związane jest działanie innych sił sprawczych, które powodują skutki nie zawsze zgodne z jego zamierzeniami²¹.

Wiele leków o silnym działaniu niesie ze sobą niebezpieczeństwo dla rozwijającego się płodu. Należą do nich przede wszystkim cytostatyki stosowane w terapii chorób nowotworowych i reumatologicznych, preparaty jodu używane w leczeniu chorób tarczycy oraz sulfonamidy mające silne działanie przeciwbakteryjne²².

18 Por. tamże, nr 62.

19 Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Authentice Interpretando, *Responsiones ad proposita dubia*, „Acta Apostolicae Sedis”, nr 80 (1988), s. 1818.

20 Por. J. Wróbel, *Człowiek i medycyna. Teologicznomoralne podstawy ingerencji medycznych*, Kraków 1999, s. 340.

21 Por. T. Ślipko, M. Starowieyski, A. Muszala, *Aborcja. Spojrzenie filozoficzne...*, dz. cyt., s. 67.

22 Por. A. Barczak, *Przebrane narodziny...*, dz. cyt., s. 86.

W przypadku proporcjonalnie ważnej racji, czyli poważnej choroby, kobieta ciężarna bez zaciągania winy moralnej może poddać się terapii z zastosowaniem powyższych preparatów. W takiej sytuacji są bowiem spełnione cztery opisane warunki, a zatem zastosowanie znajduje zasada czynu o podwójnym skutku. Należy jednak zaznaczyć, że możliwe jest odstąpienie od terapii i jej przełożenie na czas po narodzeniu dziecka. Wiąże się to jednak z poważnym zagrożeniem dla życia matki. Opóźnienie terapii może bowiem uczynić ją nieskuteczną. Taka sytuacja ma miejsce przede wszystkim w przypadku chorób nowotworowych. Warunkiem powodzenia leczenia jest bowiem wczesne jego rozpoczęcie. Takiej postawy nie można jednak wymagać. Jest ona bowiem niewątpliwie czynem heroicznym i wspaniałym świadectwem wartości ludzkiego życia.

Możliwość odwołania się do zasady czynu o podwójnym skutku w terapii niektórych chorób jest jednocześnie wezwaniem do poszukiwania rozwiązań bardziej optymalnych, które byłyby bezpieczniejsze dla matki i nie stanowiły zagrożenia dla dziecka poczętego albo je minimalizowały.

* * *

Poronienie jest dość skomplikowanym zagadnieniem. Dokonanie jego oceny moralnej domaga się przede wszystkim wnikliwego ustalenia przyczyn. Człowiek ponosi bowiem pełną odpowiedzialność jedynie za czyny w dobrowolny sposób chciane, których konsekwencje są znane. W tym kontekście należy zauważyć, że poronienie spontaniczne nie powoduje zaciągnięcia winy moralnej, choć może mu towarzyszyć subiektywne poczucie winy. Z częściową odpowiedzialnością wiąże się poronienie będące skutkiem zaniedbania. Kobieta ciężarna jest bowiem w sposób szczególny odpowiedzialna za swoje dziecko i powinna powstrzymywać się od działań, które mogą mu zaszkodzić. Wreszcie intencjonalne doprowadzenie do poronienia musi zostać zakwalifikowane jako bezpośrednie przerwanie ciąży i w ocenie moralnej zrównane z aborcją chirurgiczną.

Poronienie, niezależnie od przyczyny jego zaistnienia, jest wyzwaniem dla duszpasterzy. Osoby, które go doświadczyły lub do niego doprowadziły, powinny zostać otoczone opieką proporcjonalną do aktualnego stanu duchowego i stopnia winy. Powinna ona polegać na dodaniu otuchy i nadziei, uspokojeniu wyrzutów sumienia lub wręcz przeciwnie – na uświadomieniu popełnionego zła i głoszeniu potrzeby nawrócenia i pokuty.